

Mieczysław Łaszczyk

Ruch "Światło-Życie" w służbie odnowy parafii i duszpasterstwa według koncepcji pastoralnej ks. Franciszka Blachnickiego

Studia Włocławskie 5, 198-215

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. MIECZYŚLAW ŁASZCZYK

**RUCH „ŚWIATŁO-ŻYCIE”
W SŁUŻBIE ODNOWY PARAFII I DUSZPASTERSTWA
WEDŁUG KONCEPCJI PASTORALNEJ
KS. FRANCISZKA BLACHNICKIEGO**

W nurcie eklezjologicznej odnowy Soboru Watykańskiego II pojawiła się nie tylko odnowa biblijna i liturgiczna, ale także powstało nowe spojrzenie na parafię i duszpasterstwo. Podkreślenie elementów misterium Kościoła, jego komunii i misji spowodowało spojrzenie na parafię jako miejsce urzeczywistniania się Kościoła. Parafia to nie tylko twór jurydyczny, ale przede wszystkim Kościół lokalny, urzeczywistniająca się w konkretnym miejscu i czasie wspólnota wiary, kultu i miłości braterskiej (por. KDK 24; 32).¹ Z okresem odnowy soborowej zbiega się w czasie działalność naukowa i duszpasterska ks. Franciszka Blachnickiego, teologa-pastoralisty i zarazem charyzmatyka, twórcy polskiego ruchu odnowy duszpasterskiej: „Światło-Życie”, a dziś kandydata na ołtarze. W poszukiwaniu skuteczniejszej drogi ewangelizacji naszych parafii warto przyrzeć się dziełu życia i pracy sługi Bożego – oazowemu ruchowi „Światło-Życie” – w aspekcie odnowy parafii.

Ruch „Światło-Życie” jest ruchem formacyjnym, proponującym formację człowieka ku dojrzałości chrześcijańskiej, a więc także ogólną formację człowieka. Jest także ruchem ewangelizacyjnym podejmującym „nową ewangelizację” i jako ruch odnowy Kościoła jawi się jako ważna inicjatywa w dziedzinie odnowy wspólnoty parafialnej. Można więc uznać, że ruch „Światło-Życie” jest ruchem reformatorskim. Nie jest to jednak w żadnym wypadku ruch rewolucyjny, ani nie jest to też wyłącznie ruch ekspresywny w sensie socjologicznym.² Zrodził się on zaś na gruncie nowej eklezjologii – dynamicznej wizji Kościoła, teologii żywego Kościoła, wizji Kościoła działającego oraz nowej koncepcji teologii pastoralnej i duszpasterstwa. Stąd mówienie o roli i miejscu ruchu „Światło-Życie” w odnowie parafii według wizji ks. Blachnickiego, wielkiego pastoralisty i eklezjologa naszych czasów, musi uwzględnić możliwie wszystkie aspekty, tj. historię, teologię i duszpasterstwo.

1. Kształtowanie się koncepcji ks. Franciszka Blachnickiego

W kształtowaniu tym trzeba uwzględnić zarówno wydarzenia będące u podstaw kształtowania się koncepcji, jak i konkretne pastoralno-naukowe poszukiwania ks. Blachnickiego. Zapytajmy najpierw, jakie wydarzenia były u podstaw jego koncepcji?

Fundamentalne znaczenie miało Jego osobiste doświadczenie nawrócenia. Było to 17 czerwca 1942 r. w więzieniu gestapowskim w Katowicach. Sam później opisywał ten moment w duchowym pamiętniku tak: „Tutaj [...] jako podwójny skazaniec, skazany przez ludzi na śmierć przez ścięcie, a przez siebie samego na śmierć wieczną – zostałem ułaskawiony dekretem miłosierdzia Wszechmogącego Boga. Siedząc na krzeselku w kąciku swej celi i czytając książkę, przy jednym zdaniu przeżyłem coś takiego – jakby w mej duszy ktoś przekreślił kontakt elektryczny, tak iż załało ją światło. Światło to od razu rozpoznałem i nazwałem po imieniu, gdy powstałem i zacząłem chodzić po celi powtarzając w duszy: «wierzę, wierzę». To światło od tej chwili nie przestało ani na moment świecić w mej duszy, nie przestało ani na chwilę mną kierować zwracając moje całe życie ku Bogu”.³ Późniejsze działanie ks. Franciszka było w znacznej mierze podyktowane pragnieniem dzielenia się darem otrzymanej łaski, chęcią pomocy innym w doświadczeniu, jakie sam wówczas przeżył – osobowego spotkania i poznania Boga.

Drugie wydarzenie będące u podstaw Jego koncepcji to doświadczenie rzeczywistości parafii, którą mógł poznawać i obserwować w praktyce jako duszpasterz. Tradycyjny model parafii i duszpasterstwa w Polsce, w teologii pastoralnej nazywany modelem instytucjonalno-prawnym, wciąż bardziej skłaniał się ku parafii jako instytucji i struktury prawnej, aniżeli żywej wspólnoty wiary, kultu i miłości braterskiej. Lata duszpasterskich doświadczeń ks. F. Blachnickiego to okres Soboru Watykańskiego II – z jednej strony czas nadchodzących przemian i nowatorskich eksperymentów, a z drugiej – jednocześnie czas wielu schematów, przyzwyczajzeń i nawyków w dziedzinie duszpasterstwa parafialnego.⁴

Kolejne doświadczenie mające wpływ na kształtowanie się podstaw Jego wizji odnowy parafii, to praca z ministrantami i duszpasterskie poszukiwania metody formacji zespołu ministranckiego. W pracy z grupą służby liturgicznej odkrył w praktyce znaczenie małej grupy oraz soborową prawdę, że liturgia stanowi centrum życia Kościoła – jest źródłem i szczytem chrześcijańskiego życia (por. KL 10), także życia wspólnoty parafialnej.

W tle wydarzeń kształtujących wizje ks. Blachnickiego jawi się również rzeczywistość zagrożeń społecznych, a zwłaszcza alkoholizm szerzący się w okresie powojennym w Polsce w takim tempie i w takich rozmiarach,

że urósł do rangi patologii społecznej i zagroził niepodległemu bytowi narodu. Właśnie z tego powodu zrodził się program odnowy społecznej i powstały inicjatywy: najpierw „Krucjata Wstrzemięźliwości”, a potem „Krucjata Wyzwolenia Człowieka”. Ks. F. Blachnicki był inspiratorem i głównym animatorem tych ruchów.⁵ Cele, kierunki i metody działań dla ratowania człowieka z uzależnień i od tego wszystkiego, co uwłacza ludzkiej godności, pozwoliły odkryć w praktyce istotną życiową funkcję eklezjalnej wspólnoty, jaką jest diakonia – realizowana w sposób czynny miłość bliźniego.

Wreszcie nie wolno zapomnieć o nowej, eklezjologicznej koncepcji teologii pastoralnej i duszpasterstwa, która wyklarowała się w słynnej Szkole Tybinc'zkiej, którą ks. Blachnicki poznawał w czasie swoich studiów specjalistycznych w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Właśnie koncepcja ta przeciwstawiająca tradycyjny model parafii – w której podmiotem działającym był zawsze pasterz-duchowny, a przedmiotem jego duszpasterskiego oddziaływania byli wierni świeccy (zwani owieczkami) – nowej wizji podmiotu działającego w Kościele, którym są wszyscy jego członkowie, pomogła w pełni odkryć nową zasadę formalną dla duszpasterstwa i ukierunkować rodzący się ruch oazowy ku odnowie parafii. W artykule *Litera i duch* opublikowanym w 1970 r. ks. Blachnicki zawarł zwięzłą wykładnię swoich poglądów na temat współczesnej teologii pastoralnej i soborowej wizji odnowy parafii jako Kościoła żywego, urzeczywistniającego się w konkretnym miejscu i w konkretnej międzyludzkiej wspólnocie. Pisał tak: „Teologię pastoralną przyjmuje się dzisiaj jako naukę o urzeczywistnianiu się Kościoła we współczesnym świecie, jako naukę, która ustala zasady i wskazania, co i jak należy czynić, aby Kościół stawał się i rozwijał jako Kościół żywy będący zrealizowaną w jakimś stopniu wspólnotą z Ojcem przez Chrystusa w Duchu Świętym; wspólnotą tworzącą równocześnie braterską wspólnotę międzyludzką w widzialnej wspólnocie Kościoła lokalnego”.⁶ Ta żywa wspólnota kojarzona z parafią nie mogłaby się urzeczywistniać bez wspólnot zaczątkowych, małych i podstawowych komórek Kościoła.

Konkretne pastoralno-naukowe poszukiwania obejmowały nie tylko studia i badania teoretyczne, ale także popularno-naukowe sympozja, nowatorskie programy i eksperymenty duszpasterskie angażujące teoretyków – wykładowców i profesorów teologii pastoralnej oraz praktyków – proboszczów i duszpasterzy parafialnych. Do takich można zaliczyć na pierwszym miejscu organizowane przez ks. Franciszka Blachnickiego sympozja na temat odnowy parafii pod nazwą „Koinonia”. Były to spotkania proboszczów oazowych i nie tylko. Pierwsze takie spotkanie odbyło się w Zakopanem w dzielnicy Olcza w 1978 r., drugie – w Podkowie Leśnej. Było jeszcze kilka

następnych, z tym że już nie we wszystkich ks. Blachnicki mógł uczestniczyć, od stanu wojennego przebywając poza granicami kraju. Konkretnym owocem tychże spotkań, pastoralnym i zarazem w sensie naukowym eksperymentem badawczym, było utworzenie w ramach ruchu „Światło-Życie” „diakonii wspólnoty lokalnej”. „Diakonia wspólnoty lokalnej” miała na celu służyć odnowie parafii; odnowie wspólnoty eklezjalnej, która urzeczywistnia się w konkretnym miejscu i czasie i w konkretnej wspólnocie ludzi. Przewodniczył jej ks. Leon Kantorski, proboszcz z Podkowy Leśnej.

Wreszcie jednym z najciekawszych programów i dzieł służących odnowie parafii, które ks. Franciszek Blachnicki zainicjował i świadomie prowadził w kierunku odnowy Kościoła lokalnego, był program Wielkiej Ewangelizacji „Ad Christum Redemptorem”. Program przewidywał etapy odnowy parafii, począwszy od powstania zespołu ewangelizacyjnego składającego się z kapłana i świeckich, poprzez ewangelizację małą i wstępną miał w końcu doprowadzić do wielkiej akcji ewangelizacyjnej z dotarciem do każdego bez wyjątku człowieka, mieszkającego w parafii. Program rekolekcji ewangelizacyjnych przeprowadzany przez zespół składający się z kapłana i świeckich, w sposób nowoczesny – z wykorzystaniem filmu, z możliwością spotkania w małej grupie dzielenia się życiem i słowem Bożym, ze świadectwami nawróconych uczniów Chrystusa, z odpowiednią oprawą muzyczną i śpiewem, był oryginalnym programem rekolekcji parafialnych w duchu nowych czasów, odpowiadającym rzeczywistej sytuacji religijności w Polsce. Szkoda, że pozostał programem eksperymentalnym, autorskim i nie wszedł powszechnie w program duszpasterski Kościoła w Polsce.

2. Teologiczne fundamenty

Doświadczenie przeżywane w świetle wiary znajduje uzasadnienie teologiczne. W życiu i twórczości ks. Blachnickiego jest to szczególnie widoczne. Wizja zainicjowanego przez niego ruchu oazowego od początku osadzona jest głęboko w eklezjologii II Soboru Watykańskiego, a zwłaszcza w teologii Kościoła lokalnego.⁷

Spośród idei soborowych na pierwszym miejscu u podstaw ruchu „Światło-Życie” widoczna jest tzw. eklezjologia komunii. *Communio* Kościoła jest według ks. Blachnickiego jedną z największych inspiracji teologicznych ostatniego Soboru.⁸ Pisał o tym jako jeden z pierwszych teologów na świecie, co znalazło potwierdzenie znacznie później u innych myślicieli, szczególnie od czasu pontyfikatu Jana Pawła II.⁹ Na Nadzwyczajnym Synodzie Biskupów w 1985 r. wyraźnie stwierdzono, że „eklezjologia komunii (*communio*) jest ideą centralną i podstawową w dokumentach Soboru”.¹⁰ Zapewne i sam

Papież sięgał do myśli sługi Bożego, co można zauważyć szczególnie w adhortacji o posłannictwie i roli świeckich w Kościele *Christifideles laici*.¹¹ Kościół ze swej istoty jest wspólnotą z Ojcem przez Syna w Duchu Świętym. Wspólnota ta, inaczej *Communio*, realizuje się i rozrasta w dwóch kierunkach: wertykalnym, czyli pionowym, tzn. w wymiarze „Bóg – człowiek”, oraz horyzontalnym, w relacjach międzyludzkich. Tych wymiarów rozdzielać nie można, gdyż wzajemnie się przenikają i warunkują (por. 1J 4, 20-21). Stanowią one rzeczywistość nierozdzieloną, chociaż w pewnym sensie priorytet należy do wymiaru wertykalnego, tj. wspólnoty z Ojcem w Duchu Świętym. Z tej więzi wertykalnej wyrasta wspólnota braterska, czyli wymiar horyzontalny. *Communio* Kościoła ma ponadto wymiar trynitarny i personalistyczny, bo znajduje swój pierwowzór w tajemnicy wspólnoty Trójcy Świętej i w osobowych relacjach wewnątrz-trynitarnych pomiędzy Bogiem Ojcem, Synem Bożym i Duchem Świętym. W tym aspekcie jest także miejsce na personalistyczny chrystocentryzm w eklezjologii i konsekwentnie w życiu i pobożności Kościoła. Rzeczywistość *Communio* posiada także wymiar sakramentalny i hierarchiczny. Jest widzialnym znakiem *Mysterium Ecclesiae* w znakach: zgromadzenia liturgicznego i eklezjalnej wspólnoty lokalnej, urzeczywistnionej we wspólnocie braterskiej w konkretnym miejscu i czasie. Wreszcie *Communio* Kościoła, jak każda wspólnota z natury płodna, rozwija się i rośnie *ad intra* i *ad extra* „rodząc wciąż nowe dzieci wiary” poprzez działalność misyjną i ewangelizacyjną.¹²

Eklezjologia komunii pozwoliła wyprowadzić principia dla duszpasterstwa, tj. podstawowe zasady urzeczywistniania się Kościoła, cechy charakteryzujące eklezjalną wspólnotę i określić model parafii jako wspólnoty wspólnot. Ks. Franciszek Blachnicki umiejętnie wyprowadził z teorii konsekwencje dla życia i *praxis* Kościoła, pokazał, iż teologia jest ze swej istoty i musi być praktyczna. Był pastoralistą – jak powiedział ks. prof. Romuald Rak, współpracownik ks. Blachnickiego i wieloletni kierownik katedry teologii pastoralnej i organizacji duszpasterstwa w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim – teologiem niewidzialności i widzialności Kościoła; łączył misterium Kościoła z jego wymiarem widzialnym, hierarchicznym i praktycznym.¹³

W ścisłym związku z eklezjologią komunii pozostaje mariologia ks. Blachnickiego, która jest wyraźnie chrystocentryczna i eklezjotypiczna. Ruch „Światło-Życie” nazywał sługa Boży „dziełem Niepokalanej Matki Kościoła”,¹⁴ co można tłumaczyć, że każde dzieło, które chce podejmować Ruch, ma dokonywać się za Jej przyczyną. Macierzyństwo Maryi – uzasadnia sługa Boży – jest konsekwencją oblubieńczej relacji wobec Chrystusa.¹⁵ „Maryja jako Matka Kościoła nie jest ponad Kościołem, ale jest w Kościele,

bo Kościół jest Kościołem Matką! Z powyższego ujęcia tajemnicy Kościoła wynikają daleko idące konsekwencje dla koncepcji życia chrześcijańskiego i tzw. duszpasterstwa”.¹⁶ Tą konsekwencją dla odnowy parafii jest wizja Kościoła żywego i życiodajnego. Maryja jest *par excellence* typem takiego Kościoła.¹⁷

Mówiąc o teologicznych fundamentach wizji ks. Blachnickiego nie można pominąć oryginalnego ujęcia teologii pastoralnej jako teologii ewangelizacji. Taką właśnie propozycję nazwy postulował ks. Blachnicki. Uzasadniał to w następujący sposób: „Należałoby dzisiaj postulować, żeby zmienić nazwę «teologia pastoralna» lub «teologia duszpasterska» na określenie «teologia ewangelizacji». Bo samo pojęcie pasterstwo, duszpasterstwo zawiera w sobie aspekty raczej statyczne – zacieśnienie działalności Kościoła do tych, którzy już są w Kościele przez chrzest. Nie łączy się z tym pojęciem dynamika misyjna, ewangelizacyjna. Pojęcie «teologia ewangelizacji» łączy się z wizją Kościoła rozwijającego wszelkie swoje możliwości w celu głoszenia Dobrej Nowiny i nasycenia jej mocą całego współczesnego świata i wszystkich dziedzin życia ludzkiego”.¹⁸

Misja i ewangelizacja tkwią w naturze Kościoła. Urzeczywistnianie się eklezjalnych wspólnot wymaga reorientacji w podejściu do parafii: odejścia od modelu instytucji i struktury prawa kanonicznego i przejścia do modelu żywych środowisk wiary, dynamicznych i promieniujących na świat życiem chrześcijańskim wspólnot. W myśl adhortacji *Evangelii nuntiandi* dynamizm ewangelizacyjny stanowi „być albo nie być” Kościoła. Ponadto ewangelizacja nie polega na nawracaniu, ale na budowaniu od podstaw chrześcijańskiej wspólnoty, tzw. kościelnej wspólnoty bazowej lub podstawowej.¹⁹ To ona decyduje o dalszym rozwoju, żywotności i przyszłości Kościoła. W tym kierunku zorientowana „teologia ewangelizacji” powinna wypracowywać zasady wzrostu wiary, poczynawszy od tzw. ewangelizacji pierwszej, a skończywszy na mistagogii i diakonii.²⁰ Ten model działania Kościoła wymagałby przekształcenia statycznego duszpasterstwa parafialnego, czy nawet duszpasterstwa typu obronnego przed zagrożeniami, w model typu katechumenalnego.

Kolejnym elementem teologicznego fundamentu wizji odnowy parafii według ks. F. Blachnickiego jest oryginalna teologia wyzwolenia, niekiedy zwana polską teologią wyzwolenia.²¹ Jej zręby powstawały bowiem w konkretnym kontekście dziejów zniewolonej przez komunistyczny system totalitarny Polski i całej Europy wschodniej. Podstawowa teza teologii wolności ks. Blachnickiego to wyzwolenie przez prawdę. Słowa z Ewangelii: „Poznać prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8, 32) to motto i hasło przedkładane

„ludziom małej wiary”, zalęknionym i słabym, karierowiczom i tzw. letnim chrześcijanom, marksistowskim ideologom i materialistom praktycznym. Jest to także propozycja odmienna od koncepcji wolności proponowanej przez liberalizm i postmodernizm świata Zachodu. Kategorycznie odcina się od tzw. łacińskiej teologii wyzwolenia infiltrowanej przez marksizm i naiwnie upatrującej w nim drogi praktycznej realizacji Ewangelii, jedynie możliwej i słusznej; usprawiedliwiającej nawet drogę rewolucji społecznej dla wyzwolenia z nędzy, niesprawiedliwości i struktur zła.

Teologia wyzwolenia według sługi Bożego ks. Blachnickiego jest ściśle złączona z teologią krzyża i jest to na wskroś realistyczna wizja życia w prawdzie i w miłości. Środowisko chrześcijańskie, jakim ma stawać się nowa parafia, w którym pulsuje życie wiary, nigdy nie powstaje autentycznie bez procesu wyzwiania się z uzależnień grzechu, bez podjęcia walki w zjednoczeniu z jedynym Zbawicielem Jezusem Chrystusem. Możliwość taka istnieje przez przyjęcie i podporządkowanie życia osobowej Prawdzie – Jezusowi Chrystusowi, który zwyciężył i pokonał wszelki grzech, śmierć i szatana. Służba społeczna więc, diakonia, jako styl działania duszpasterskiego jest warunkiem odnowy Kościoła, parafii i człowieka. W strukturze i założeniach ruchu oazowego „Światło-Życie” program o specyficznej nazwie: „Prawda – Krzyż – Wyzwolenie” stanowi istotny element i jest wyraźnie ukierunkowany na odnowę parafii – podstawowej jednostki w strukturze Kościoła – jako szczególne narzędzie tejże odnowy.²²

3. Prakseologia odnowy parafii i duszpasterstwa

W proponowanej przez ks. F. Blachnickiego odnowie duszpasterstwa na czoło wysuwa się postulat kształtowania modelu parafii jako wspólnoty wspólnot. Zagadnienie to należy widzieć w kontekście całości Kościoła, wymagającego nieustannie reformy i odnowy. Wizję tę nazywa ks. Blachnicki wizją holistyczną albo całościową.²³ Chcąc zilustrować poglądy omawianego autora, warto zacytować następującą jego wypowiedź: „Model odnowy parafii, jako wspólnoty wspólnot, jest modelem idealnym, jest próbą ujęcia w sposób przejrzysty tego, co jest punktem docelowym naszej pracy nad odnową parafii według wskazań Soboru. Model ten zawiera w sobie pewną pokusę, która polega na tym, że możemy chcieć próbować zrealizować ten model na drodze organizacji życia parafialnego. Z pojęciem organizacji łączy się pojęcie informacji. Ktoś może przejąć się takim modelem i będzie o nim informował swoich parafian, wygłosi prelekcję, model ten udostępni graficznie i uważa, że może podjąć akcję przeorganizowania parafii według tego modelu. Obmyśla etapy, zastanawia się, kto będzie członkiem rady apostołskiej, zamierza

zrobić wybory, a potem utworzyć poszczególne zespoły apostołskie: od spraw liturgii, od spraw charytatywnych, katechumenatu, przewiduje, kogo włączy do tych grup formacyjnych. [...] Jest to wielkie nieporozumienie, dlatego, że Kościół chociaż ma swoje struktury organizacyjne, chociaż musi się posługiwać także informacją, jednak jest wspólnotą żywą, jest organizmem i środowiskiem życia. I Kościół jako środowisko życia, jako Kościół żywy, jako żywy organizm może rozwijać się tylko w podobny sposób jak rozwija się życie. Dla życia i jego rozwoju istotne jest pojęcie partycypacji. Partycypacja musi wejść na miejsce organizacji. Z pojęciem partycypacji trzeba związać pojęcie świadectwa, które musi zastąpić informację”.²⁴

Z tych wywodów wynika, że potrzeba, aby każdy, kto zamierza podjąć się tworzenia nowego modelu parafii jako wspólnoty wspólnot, posiadał najpierw wizję, plan i projekt całościowy. Tak jak budowniczy, gdy podejmuje się dzieła budowy, ma wizję całościową budowli, tak trzeba zaplanować strategię odnowy parafii. W założeniach tej strategii ks. Blachnicki przeciwstawia wyraźnie dwie pary pojęć odnoszące się do działania kościelnego: z jednej strony *informacja* i *organizacja*, która nie doprowadzi do odnowy parafii, a z drugiej *świadectwo* i *partycypacja*, które są konieczne w procesie budowania żywego Kościoła. Obowiązuje przy tym zasada, że „życie pochodzi z życia”. Nowa, żywa komórka nie może powstać inaczej, jak tylko otrzymawszy życie od innej, wcześniej istniejącej. Życie i rozwój Kościoła kieruje się w rzeczywistości zasadą organicznego wzrostu.²⁵

W programie całościowym odnowy parafii można widzieć u podstaw trzy istotne funkcje Kościoła. Są to jakby funkcje życiowe, urzeczywistniające Kościół w każdej wspólnotce, a więc funkcje, które powinny być realizowane także w parafii. Jest to najpierw funkcja: „Słowo”, zwana *Martyria*, związana z dawaniem świadectwa – głoszeniem słowa Bożego i świadectwem o Chrystusie w czynach – całym życiem. Następnie jest to funkcja: „Sakrament”, czyli inaczej *Leiturgia* – a więc chodzi tu o życie sakramentalne na co dzień, i wreszcie jest to funkcja: „Caritas”, zwana *Diakonia*, czyli funkcja miłości służebnej albo czynnej miłości bliźniego, związana także z budowaniem braterskiej wspólnoty. Realizowanie jednocześnie tych trzech funkcji, które się przenikają i wzajemnie warunkują (należy je zatem postrzegać komplementarnie), może dopiero skutecznie budować eklezjalną wspólnotę. Są to bowiem podstawowe i konstytutywne funkcje urzeczywistniającego się konkretnie Kościoła, a więc i konsekwentnie parafii katolickiej. Zaniedbanie którejkolwiek z nich lub przeakcentowanie jednych działań duszpasterskich kosztem drugich może osłabić organizm eklezjalny i uczynić z parafii jedynie martwą instytucję, szkołę

moralności lub środowisko sekciarskie itp.²⁶ Podobnie, aczkolwiek z zastrzeżeniem, że trzy funkcje nie obejmują całokształtu działań Kościoła,²⁷ ks. F. Blachnicki wyjaśniał znaczenie znaku oazowego w odniesieniu do kościelnej wspólnoty podstawowej: „Znak Fos-Dzoe wraz ze słowami leitur-gia, diakonia, martyria odnosi nas do żywego ciała Chrystusa, którym jest Kościół. Kościół jest bowiem wspólnotą synów światłości. [...] Znak Fos-Dzoe mówi o żywym Kościele, to znaczy o żywej wspólnocie wierzących gromadzących się wokół słowa Bożego i Eucharystii. Szczególnym znakiem żywego Kościoła jest mała wspólnota”.²⁸

Pragmatyka przekształcania tradycyjnej parafii we wspólnotę wspólnot musi zawierać konkretne propozycje etapów realizacji wspólnotowego modelu parafii. O taką pragmatykę apelował kard. K. Wojtyła, przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Apostolstwa Świeckich, na spotkaniu tejże Komisji z założycielem i liderami ruchu „Światło-Życie”. W podsumowaniu dyskusji, jaka się toczyła na spotkaniu, które odbyło się 5 grudnia 1976 r., Kardynał stwierdził: „Parafia tradycyjna, ta potrydencka, to parafia o jednym centrum, o jednym podmiocie odpowiedzialności, a więc Kościół aktywny, nauczający, pasterzujący wobec szerokiego kręgu wiernych pasywnych, wier-nych słuchających. Przetwarzanie tego modelu w kierunku modelu wspólno-towego jest oczywiście zadaniem naszych czasów. Zdaje się, że ruch oazowy w to przede wszystkim chce trafić. Jest on zaadresowany do parafii post-oazy, do parafii przyszłości, nie do tej, jaką ona była i wciąż jeszcze jest siłą cięż-kości”. I stąd – jak mówił kardynał Wojtyła – powstaje opozycja. A dalej pytał: „Co należy robić dla rozładowania opozycji między ruchem oazowym i jego wkładem w formowanie świeckich a parafią, gdzie często jest po pro-stu tylko nieumiejętność wchłonięcia i wykorzystania owoców pracy oazo-wej?” I odpowiadał: „Oczywiście trzeba by przeobrażać świadomość przede wszystkim duszpasterzy, może także świadomość uczestników oaz. Bo jeże-li po oazie nie dochodzi do spotkania pomiędzy duszpasterzami a uczestni-kami oaz, to często i dlatego, że za daleko od siebie stoją. Możliwość przybliżenia się jest po stronie oaz. Ruch oazowy, jeśli ma plany systematycz-nej, sukcesywnej przebudowy parafii, to nie jest to tylko ruch dla siebie. To jest ruch wyraźnie zaadresowany do modelu polskiej parafii, a w pewnym sensie do modelu polskiego Kościoła, skoro Kościół konkretyzuje się w pa-rafiach”. Na końcu zaś mówca stawia kolejne pytanie: „Ale czy nie trzeba by jeszcze próbować opracowania obrazu współczesnej parafii takiej, jaka ona jest [...] oraz opracowania pewnej pragmatyki spotkania między parafią a ru-chem, pragmatyki pracy, która miałaby prowadzić do stopniowego przeobra-żania tej parafii?”²⁹

Spotkanie odbyło się w 1976 roku, a już w roku następnym ks. Franciszek zwołuje kongregację odpowiedzialnych ruchu i podejmuje konkretny program tej pragmatyki wchodzenia ruchu „Światło-Życie” w parafię. Program na początku jest dość ogólny, ale w ciągu następnych dwóch lat zostaje dopracowany w szczegółach, zarówno w części teologicznej jak i praktycznej.³⁰ Na początku, zgodnie z wizją ks. F. Blachnickiego, odpowiedzialny za życie wspólnoty parafialnej proboszcz musi mieć całościową wizję działania. „Człowiek, który buduje dom, musi mieć wizję całości: on wie, że najpierw trzeba zaangażować instalatora, a dopiero po nim malarza, że jest pewna kolejność działań. Wie, że jeden etap jest uwarunkowany innym”.³¹ Jako fundament wstępny do realizacji tychże etapów budowania modelu parafii jako wspólnoty wspólnot wskazywał ks. Blachnicki na konieczność osobowego przyjęcia Jezusa Chrystusa, otwarcia się człowieka na jego Osobę, przyjęcie Go jako Pana i osobistego Zbawiciela. Punktem zatem wyjścia w budowaniu wspólnoty jest najpierw doprowadzenie poszczególnych osób, które są wezwane do tej wspólnoty, do osobowego spotkania i osobowego zjednoczenia z Chrystusem. „Musimy sobie bardzo mocno uświadomić, że jest to fundamentem. [...] Fundamentem jest Chrystus, o ile jest przyjęty przez wiarę. Możemy też inaczej powiedzieć, że fundamentem jest wiara, wszystko buduje się na wierze. Wiara w Ewangelii jest to spotkanie z Chrystusem, jest przyjęciem Chrystusa ale jako Osoby żywej”.³² Dopiero następny etap stanowi wyjście z parafii takiej, jaką ona jest, na co zwrócił uwagę kardynał Wojtyła na spotkaniu Komisji Apostolstwa Świeckich z przedstawicielami ruchu „Światło-Życie”.

Następnie ks. Blachnicki postulował, aby wizję odnowy parafii mieli zarówno duszpasterze, jak i sami parafianie. W związku z tym przekonywał, iż potrzeba, żeby ktoś przygotowywał kapłanów: „Nikt teraz nie szkoli prezbiterów, tych, którzy przewodniczą i organizują całość. Nie ma szkoły proboszczów, szkoły liderów. W społecznościach świeckich są szkoły dyrektorów i do tych spraw podchodzi się bardzo odpowiedzialnie”.³³ Tradycyjne przygotowanie kapłanów do podejmowania funkcji prowadzi raczej do aktywistycznej formy działania. Tymczasem według wizji ks. Blachnickiego należałoby przygotowywać do skutecznej odpowiedzi na propozycję organicznego przekształcania parafii. Słusznie sługa Boży postulował pod adresem księży: „Przeżycia oazy nie zastąpi żaden referat, żaden wykład, odczyt. Oaza jest drogą dla nas i naszych współpracowników. Jeśli więc chcemy wystartować w parafii z tą sprawą, musimy mieć grupę ludzi, którzy przeżyli model Kościoła jako wspólnoty”.³⁴ Oaza rekolekcyjna jest próbą zrealizowania wspólnoty chrześcijańskiej w ramach kilkunastu dni w małej

grupie i spełnia wymagania wspólnot podstawowych. Dostarcza wizji nie tylko teoretycznej, ale również empirycznej, bo uczestnicy doświadczyli znaku Kościoła, żywego znaku wspólnoty. Powoduje to niewytłumaczalny rozumowo przełom. Ludzie wracają do swoich środowisk i chcą działać, przekazywać, odnawiać. Stają się fermentem. Takie doświadczenie oazy proponował ks. Blachnicki nie tylko świeckim, ale także kapłanom.

Kolejny etap polega na zawiązaniu w parafii pierwszej, żywej komórki, która będzie zaczynem odnowy całej wspólnoty parafialnej. Nie wystarczy przekazywać samą wizję żywej wspólnoty, tylko w teorii, ale konieczna jest w omawianym procesie organiczna droga dochodzenia do takiej wspólnoty, zgodnie zresztą z zasadą, że „życie pochodzi tylko z życia”. Życia nie można zaprogramować i wzbudzać na drodze tylko przekazywania teorii. Potrzeba, żeby jakaś mała grupa dała świadectwo takiego życia i uczestnictwa w życiu Kościoła. Kościół jest organizmem żywym, dlatego muszą być respektowane prawa życia. Jeśli komórka nie dzieli się, nie rozmnaża, to nie jest ona żywa, ale tylko daje pozory życia. Jest to problem wszystkich wspólnot, które tworzą zamknięte getto, wspólnotę dla siebie, towarzysztwa wzajemnej adoracji itp. Procesu życiowego nie można zastąpić organizacją. Nie można ogłosić z ambony, że ma się uformować grupa, której daje się do ręki program i wytyczne. Zamiast partycypacji, czyli uczestnictwa w życiu, chcemy osiągnąć to samo na drodze organizacji i administracyjnego działania. Partycypacji nie można zastąpić organizacją, jak nie można zastąpić świadectwa informacją. Z uczestnictwa w życiu eklezjalno-wspólnotowym rodzi się świadectwo, które ma moc włączania innych do Kościoła i wspólnoty parafialnej.

W dalszej kolejności działań zmierzać należy do ukazania widzialnego znaku Kościoła i jednocześnie znaku żywego Kościoła urzeczywistniającego się w parafii, jakim może i powinno być zgromadzenie liturgiczne wiernych, zwłaszcza na Eucharystii. To również jest znak Kościoła jako wspólnoty. Zgodnie z nauką Soboru Watykańskiego II ks. F. Blachnicki postulował odnowę liturgiczną w parafii poprzez wprowadzanie w praktykę życia parafialnego czynnego udziału świeckich w liturgii. Jako krajowy duszpasterz służby liturgicznej nakreślił wizję kilkuletniego programu formacji służby liturgicznej,³⁵ przyczynił się znacznie do wprowadzenia w polskich parafiach posługi lektora, czytającego słowo Boże, praktyki składania darów i procesji komunijnej. Określił rolę scholi liturgicznej i zauważył żeńskie zespoły służby liturgicznej. Animowanie liturgii przez oazowiczów, według programu opracowanego przez ks. Blachnickiego, staje się ich zadaniem zmierzającym do realizacji własnego wzrostu duchowego i sposobem włączenia się w życie

parafialne i w służbę dla drugich. Ks. Błachnicki wychowywał i uwrażliwiał uczestników rekolekcji metodą ruchu „Światło-Życie”, aby po powrocie z oazy najpierw skupili się nad tym, jak uczynić liturgię w swej parafii żywą i piękną? Nie nastawiał młodzieży przeciwko proboszczowi, nie uczył działania w parafii obok księdza proboszcza, ale przeciwnie – we współpracy z nim. Świadom był, że odnowa liturgii musi dokonywać się w sposób organiczny, nie w sposób narzucany. Wszyscy do nowości muszą dojrzewać, każdy w swoim czasie. Nie można sztucznie przyspieszać naturalnego procesu wzrostu i dojrzewania. Podobnie jak nie można roślin ciągnąć do góry, żeby szybciej rosły, bo można wyrwać je z korzeniami i uśmiercić, tak nie można przyspieszać procesu odnowy liturgii i parafii. Przez takie niedojrzałe działania, pomimo dobrej woli, powstawało wiele konfliktów między księdzem proboszczem a oazowiczami.

W procesie budowania nowej parafii istotne znaczenie posiada etap ewangelizacji, w znaczeniu pierwszej ewangelizacji. Właśnie ewangelizacja, która pomaga człowiekowi poznać Chrystusa w osobowym doświadczeniu Jego mocy i łaski, a następnie wskazuje możliwości dalszego wzrastania w środowisku wiary – żywej wspólnoty, wyznacza dalej kierunek odnowy parafii i duszpasterstwa. Chrystusa można spotkać najbardziej tam, gdzie jest żywe świadectwo wiary, gdzie jest autentyczna modlitwa, słuchanie słowa Bożego jako słowa życia i karmienie się łaską sakramentów. Terenem ewangelizacji są parafianie, którzy nie wierzą i nie praktykują. Są nimi także parafianie tradycyjnie praktykujący, którzy nie przeżywają spotkania z Bogiem na sposób osobowy i nie mają doświadczenia żywej wiary. Ten etap przewiduje rekolekcje ewangelizacyjne przeprowadzane według określonej metody i programu w kilku fazach: tzw. ewangelizacji małej, wstępnej i wielkiej. Mała ewangelizacja ma na celu przygotowanie zespołu animatorów, czyli zespołu ludzi – parafian, którzy podejmą się prowadzenia grup formacyjnych; ich powstanie przewiduje się po rekolekcjach tzw. ewangelizacji wstępnej w parafii. Na ewangelizację wstępną zaproszeni są wszyscy, którzy chodzą do kościoła; którzy są otwarci, ale którzy potrzebują wciąż nawrócenia; którzy potrzebują ożywienia swego życia chrześcijańskiego, tak żeby mogli sami być misyjni, żeby mogli ewangelizować innych. Wreszcie po tych etapach może być realizowana trzecia faza programu – wielka ewangelizacja w parafii. Program zakłada, że nie będzie człowieka na terenie parafii, do którego nie dotrze się z orędziem Dobrej Nowiny o Jezusie Chrystusie jako Panu i naszym Zbawicielu. Sługa Boży uzasadniał, że dzisiaj człowiek ma fałszywy obraz Boga, nie taki obraz, jaki jest w Piśmie Świętym. Stąd człowiek często dużo wie o Jezusie Chrystusie, ale zna Go nie takim, jakim jest On naprawdę.

W celu poznania Go w rekolekcjach ewangelizacyjnych używany jest film, nakręcony na podstawie Ewangelii według św. Łukasza, pełniący szczególną rolę proklamacji Osoby i nauki Jezusa Chrystusa. Świadkowie publicznie zaświadcza­ją o tym, że On żyje i działa w świecie, że Go osobiście spotkali i doświadczyli Jego miłości. Każdy parafianin zaproszony jest osobiście przez tych, którzy już wcześniej stali się uczniami Jezusa Chrystusa. Są to nie tylko duchowni, ale i osoby świeckie. Na każdym poziomie rekolekcji ewangelizacyjnych w parafii według planu *Ad Christum Redemptorem* powstają małe grupy młodzieży, kręgi rodzin i wspólnoty osób dorosłych.³⁶

Po ewangelizacji konieczny jest kilkuletni czas pracy formacyjnej, indywidualnie i w małych grupach, celem wejścia w głąb tajemnic wiary, tzw. okres deuterokatechumenatu, zwany inaczej neo-katechumenatem. Chodzi tu o wdrażanie w życie podstawowych prawd wiary i życia chrześcijańskiego.³⁷ Po tym okresie następuje rozpoznanie swego miejsca stałej posługi w Kościele, czyli tzw. etap diakonii. Nie jest to jednak etap podejmowania służby w ogóle, ponieważ taki wymóg istnieje od początku formacji. Po tym kilkuletnim okresie formacji ludzi, którzy przeżyli przebudzenie wiary przez ewangelizację, powstaje zespół współpracowników w dziele apostołskim, którzy przejmują w parafii różne zadania i funkcje, czyli tzw. diakonia. Od tego momentu proboszcz przestaje sam dźwigać ciężar współodpowiedzialności pasterskiej za parafię, zyskuje ludzi uformowanych i z zapałem apostołskim, ofiarnych i gotowych do służby w Kościele. Dalej z powodzeniem może być prowadzona ewangelizacja na sposób permanentny w parafii i poza jej granicami. Zapewne nigdy takie zapotrzebowanie w Kościele nie przestanie być aktualne.

4. Wnioski i postulaty pastoralne

Przedstawiona w sposób schematyczny wizja odnowy parafii i duszpasterstwa według koncepcji pastoralnej ks. Blachnickiego nie jest do końca w szczegółach dopracowana przez samego autora. W praktyce powstało wiele problemów, których wcześniej sługa Boży nie mógł przewidzieć. Wciąż ponadto zmienia się czas i mentalność ludzi, a wraz z nimi Kościół i parafia. Należałoby widzieć jednak pewne elementy niezienne, które wciąż będą aktualne. W podstawowych zrębach wizja ta osadzona jest głęboko w teologii Kościoła i uwzględnia specyfikę prakseologii duszpasterstwa. Można jednak widzieć problemy i stawiać pytania, które wciąż są otwarte i aktualne. Przykładem jest chociażby problem: ruch „Światło-Życie” a inne ruchy odnowy w parafii. W czasach ks. Franciszka ruch „Światło-Życie” był w Polsce niemal jedynym liczącym się ruchem odnowy. Dzisiaj jest trochę inna

sytuacja. Działają wiele różnych ruchów, wspólnot i grup charyzmatycznych. Ks. Blachnicki wcale nie neguje tego, że i one mają swoje miejsce w parafii. Ruch oazowy jest to droga odnowy parafii, bynajmniej nie jedyna. Są znane inne drogi, inne doświadczenia, inne metody, chociaż powoduje nimi ten sam duch. Rozwijają się tak zwane charyzmatyczne grupy modlitewne Odnowy w Duchu Świętym, powstają nowe wspólnoty neokatechumenalne, szkoły ewangelizacyjne, charyzmatyczne wspólnoty życia itp. Ks. Blachnicki mówił: „Nie monopolizujemy, nie wskazujemy tylko jednej drogi, choć muszą być zachowane pewne istotne cechy”.³⁸ I właśnie te istotne cechy wspólne, które są własnością całego Kościoła, to trzy etapy rozwoju i dojrzewania wiary: ewangelizacja, inicjacja, czyli katechumenat, i diakonia – służba. Zarówno na drodze formacji człowieka, jak i na drodze odnowy parafii wszystkie one muszą się urzeczywistnić. Należałoby tylko zapytać – jak zegrać wszystkie ruchy i wspólnoty, stworzyć harmonię wspólnej służby w dziele ewangelizacji, w dziele katechumenatu i w dziele posługiwania wszystkim wspólnot w parafii, żeby to była owocna harmonijna współpraca?

Wreszcie warto w podsumowaniu przytoczyć znamienne zdanie ks. Franciszka Blachnickiego, które często powtarzał: *celem ruchu jest jego samounicestwienie*. W rzeczywistości chodziło o to, by cała parafia stała się oazą życia w wierze, w nadziei i w miłości. Marzył o tym, by pustynia ducha zniknęła, a parafie stały się „zieloną krainą” z pulsującym źródłem nowego życia. „Pustynia ma stać się oazą. I to jest zadanie oazy: nie tyle istnieć obok pustyni, ale pustynię czynić oazą”.³⁹ Wydaje się, że to jest pewien ideał w praktyce trudny do zrealizowania, bowiem wciąż gdzieś będą powstawać miejsca pustynne, miejsca suche, gdzie wciąż będzie zapotrzebowanie na ewangelizację. Jest to zatem cały czas problem otwarty i będzie w przyszłości – jak ma dokonywać się dzieło odnowy? Czy gdzieś to się stało, że cała parafia stała się do końca odnowioną parafią, wspólnotą wspólnot? Takie eksperymentalne próby odnowy w Polsce były podejmowane w przeszłości przez ruch „Światło-Życie” w parafiach: Brzeżki na Podhalu, w Podkowie Leśnej, w Łodzi i wciąż w wielu miejscach podejmowane są dzisiaj. Cały czas dzieło to jest w trakcie realizacji. Tak więc miejsce ruchu „Światło-Życie” w parafii nie jest miejscem zakreślonym jakimiś granicami. Służba jest podejmowana tam, gdzie istnieje na nią zapotrzebowanie i gdzie pozwalają możliwości. Wizja odnowy życia chrześcijańskiego proponowana w ruchu ks. Blachnickiego jest wizją całościową. Nie jest to propozycja tylko dla elit, ale jest propozycją odnowy całej parafii. Szukać należy tylko klucza do jedności ze wszystkimi kręgami ludzi żyjących w parafii.

Jakie więc postulaty można by sformułować pod adresem parafii i ruchu „Światło-Życie”?

Po pierwsze: jeśli parafialne wspólnoty ruchu „Światło-Życie” chcą być zaczynem odnowy parafii, to muszą najpierw sobie uświadamiać, że mają w sobie budować Kościół, że mają stawać się wspólnotą eklezjalną. Ponadto w parafii, gdzie są dorośli, małżeństwa i rodziny, młodzież i dzieci, osoby samotne i starsze, istnieje konieczność wyjścia z propozycją odnowy do wszystkich. Dla wszystkich musi się znaleźć miejsce w grupach formacyjnych. Wszystkie zaś grupy muszą budować jedność między sobą, wszystkie razem stanowią parafialną wspólnotę ruchu „Światło-Życie”. Nie może być partykularyzmu wspólnot i rywalizacji między nimi. To świadectwo jedności w samym ruchu jest niezbędne dla przebudowy parafii wyłącznie instytucjonalnej we wspólnotę wspólnot. Powinna zatem być budowana jedna parafialna wspólnota skupiająca wszystkie stany, która ma stać się zaczynem odnowy i pokazać Kościół, gdzie znajduje się miejsce dla wszystkich..

Drugi postulat to potrzeba ukonstytuowania się stałej diakonii parafialnej. Diakonia, czyli ta część ludzi w ruchu, którzy są najbardziej odpowiedzialni, powinna stanowić stałą formę zinstytucjonalizowaną. Są to ludzie, którzy odkryli miejsce w ruchu jako swoje życiowe powołanie. Chcą na stałe pozostać i służyć Kościołowi i parafii w ramach ruchu i poprzez ruch „Światło-Życie”. Potrzeba stałej diakonii, może nawet wspólnoty życia, która podejmie się zadania odnowy permanentnej.

Pomimo że świeccy wezmą na siebie odpowiedzialność za rozwój dzieła ewangelizacji w parafii, kapłani i osoby zakonne nie mogą zwolnić się z tej odpowiedzialności. W harmonii z odnową parafii i duszpasterstwa powinna rozwijać się także wspólnota kapłańska, a wraz z nią wspólnota kapłanów i świeckich współpracowników w duszpasterstwie parafialnym z takich grup, jak: katecheci, służba liturgiczna, doradcy życia rodzinnego, Parafialna Rada Duszpasterska, grupy modlitewne, bractwa, stowarzyszenia i ruchy katolickie itp.

Istnieje potrzeba nowego dynamizmu ewangelizacyjnego, a zwłaszcza podjęcia na nowo wielkiej ewangelizacji w parafiach według planu *Ad Christum Redemptorem*. Program wydaje się być wciąż aktualny i możliwy do zrealizowania. Posiada już wiele pozytywnych doświadczeń w Polsce i poza granicami, może tylko koncepcja ta wymagałaby większego wsparcia autorytetu hierarchii kościelnej na szczeblach diecezjalnych, czy nawet na szczeblu Konferencji Episkopatu Polski. Powstanie zespołów ewangelizacyjnych wymaga nakładu sił i środków, często przekraczającego możliwości nieformalnych wspólnot parafialnych.

Należy również zaznaczyć, że każda inicjatywa, zanim przebiję się i zyska oficjalne uznanie, musi pozyskać zaufanie. Potrzeba więc pogłębienia formacji w małych grupach, potrzeba podjęcia diakonii, zwłaszcza w dziele modlitwy, miłosierdzia i wyzwolenia. Poprzez pozytywne świadectwo życia chrześcijańskiego zdobywa się wiarygodność i poparcie, a w parafii „zielone światło” do działania.

* * *

Papież Jan Paweł II na wieść o śmierci ks. Franciszka Blachnickiego nazwał go „gorliwym apostołem wewnętrznej odnowy człowieka”, zaś jeszcze jako kard. Wojtyła miał się wyrazić: „Nie wiemy jeszcze, co Kościół w Polsce zawdzięcza temu człowiekowi”.⁴⁰ Dziś jego myśl i dzieło z niezwykłą pieczołowitością odkrywane jest na nowo. Wydaje się, że charyzmatyczna wizja sługi Bożego wyprzedziła epokę, w której on żył i pracował. Nie doczekawszy się uznania i spektakularnych sukcesów za życia, musiał umierać prawie na wygnaniu, z dala od rodzinnego kraju, niosąc swój krzyż niezrozumienia współczesnych, a nawet pewnego osamotnienia. Dzieło jednak trwa i rozwija się, a jego koncepcja odnowy parafii i duszpasterstwa jest wciąż aktualna. Trzeba nawet powiedzieć, że intuicje ks. Franciszka okazały się nadzwyczaj trafne, jeśli chodzi o strategię odnowy Kościoła, zarówno w sferze teoretycznej jak i w sferze praktycznego działania. Potrafił on zamienić eklezjologię Soboru Watykańskiego II na język pewnego działania,⁴¹ z którego Kościół zapewne długo będzie mógł czerpać, jak ze źródła, wzór prawdziwej odnowy.

PRZYPISY

¹ Zob. R. Kamiński, *Parafia w diecezji i Kościele powszechnym*, „Rocz. Teol.-Kanon,” 30(1983), z. 6, s. 99-100.

² Por. J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1972, s. 524-533.

³ F. Blachnicki, *Spojrzenia w światło łaski*, „Światło-Życie” 1987, s. 78.

⁴ Ks. F. Blachnicki po święceniach w 1950 r. pracował w parafii św. Marii Magdaleny w Tychach, następnie w Łaziskach Górnych, w parafii Rydułtowy na Śląsku i w Cieszynie. – Zob. A. Wodarczyk, *Praca parafialna*, „Oaza” 1999, nr 39, s. 4-5; tenże, *Małe grupy*, „Oaza” 1999, nr 40, s. 4-5. Są to drukowane fragmenty pracy magisterskiej tegoż autora pt. *Ks. Franciszek Blachnicki, życie i działalność w latach 1921-1961*, Katowice 1993 (mps w Bibl. PAT Kraków).

⁵ „Krucjata Wstrzemięźliwości” powstała w Katowicach w r. 1957 i obejmowała swą działalnością cały kraj. W 1960 r., w święto ściegania Jana Chrzciciela, została brutalnie rozwiązana przez państwowy Urząd Bezpieczeństwa ówczesnej PRL. – Zob. A. Wodarczyk, *Walka o duszę*, „Oaza” 2000, nr 45, s. 4-5; tenże, *Trzeźwość i czystość*, „Oaza” 2000, nr 46, s. 4-5; tenże, *Odwaga wiary*, „Oaza” 2001, nr 47,

s. 4-5; E. Matuszyńska, *40 lecie likwidacji „Centrali Krucjaty Wstrzemięźliwości”*, „Oaza” 2000, nr 46, s. 6-7. „Krucjata Wyzwolenia Człowieka” została zainicjowana w roku pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny w 1979 r. i rozwija swą działalność do dziś, obejmując szczególnie kręgi członków ruchu „Światło-Życie”. – Zob. M. Marczewski, *Posługa zbawcza Kościoła w ujęciu ks. Franciszka Blachnickiego*, Lublin 2000, s. 82-83.

⁶ F. Blachnicki, *Litera i duch. Dlaczego reforma Mszy św.?* „Tygodnik Powszechny” 24(1970), nr 48, s. 1.

⁷ Por. tenże, *Koinonia – Communio – Wspólnota*, „Koinonia” 1979, nr 2, s. 9.

⁸ Zob. tenże, *Teologia pastoralna ogólna*, cz. 2, Lublin 1971, s. 159-186.

⁹ Por. W. Kasper, *Kościół jako wspólnota. Refleksje nad eklezjologiczną ideą przewodnią Soboru Watykańskiego II*, „Communio” 6(1986), nr 4, s. 28.

¹⁰ Synod Biskupów 1985, *Relacja końcowa: Główny temat obecnego Synodu: uczczenie – potwierdzenie – wdrożenie Soboru Watykańskiego II*, „Chrześcijanin w świecie” 18(1986), nr 4, s. 83.

¹¹ Zob. Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostołska o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II* „Christifideles laici”, w: *Powołanie i posłannictwo ludzi świeckich w świetle dokumentów kościelnych*, red. E. Weron, Poznań 1989, s. 127-243. Zbieżność ta widoczna jest zwłaszcza w rozdziale II: *Uczestnictwo świeckich w życiu Kościoła-Wspólnoty*, zob. nr 19, 20, 29, 30. – Por. F. Blachnicki, *Kościół jako wspólnota*, Lublin 1994; tenże, *Charyzmat Światło-Życie*, Króścienko n.Dunajcem 1987, s. 3-26.

¹² Por. F. Blachnicki, *Godziny Taboru*, Carlsberg – Lublin 1989, s. 202-209.

¹³ Zob. R. Rak, *Teologiczne podstawy duszpasterstwa w ujęciu ks. Franciszka Blachnickiego*, w: *Gorliwy apostoł wewnętrznej odnowy człowieka. Materiały z sympozjum poświęconego założycielowi Ruchu Światło-Życie*, „Światło-Życie” 1988, s. 11.

¹⁴ F. Blachnicki, *Charyzmat Światło-Życie*, dz. cyt., s. 49.

¹⁵ Zob. tamże, s. 53.

¹⁶ Tamże, s. 57.

¹⁷ Por. tamże, s. 56-60.

¹⁸ F. Blachnicki, *Ewangelizacja w procesie budowania nowej parafii*, „Koinonia”. Biuletyn odnowy parafii, 1978, nr 1, s. 30.

¹⁹ Zob. Paweł VI, *Adhortacja apostołska o ewangelizacji w świecie współczesnym „Evangelii nuntiandi”*, nr 58, tłum. polskie „Warszawskie Wiad. Diec.” 66(1976), nr 7-8, s. 193-240.

²⁰ Por. *Obrzędy chrześcijańskiego wajemniczenia dorosłych*, Katowice 1988, s. 20-31.

²¹ Zob. zbiór tekstów ks. F. Blachnickiego *Prawda – Krzyż – Wyzwolenie. Ku polskiej teologii wyzwolenia*, Carlsberg 1985; por. J. Mikulski, *Polska teologia wyzwolenia. Teologia wyzwolenia człowieka w ujęciu ks. Franciszka Blachnickiego*, Tarnów 2000.

²² Program ideowy „Prawda – Krzyż – Wyzwolenie” to jednocześnie tytuł pisma założonej na obczyźnie przez ks. Blachnickiego organizacji Chrześcijańska Służba Wyzwolenia Narodów. Podwaliny pod tę działalność zawierał program społeczny stowarzyszenia pod nazwą Niezależna Chrześcijańska Służba Społeczna. – Zob. M. Marczewski, *Posługa zbawcza...*, dz. cyt., s. 84-85.

²³ Zob. F. Blachnicki, *Etapy realizacji wspólnotowego modelu parafii. Wizja Ruchu Światło-Życie*, „Koinonia” 1979, nr 2, s. 13-14.

²⁴ Tenże, *Ewangelizacja w procesie budowania nowej parafii*, art. cyt., s. 28.

²⁵ Zob. tenże, *Koinonia – Communio – Wspólnota*, art. cyt., s. 11.

²⁶ Por. R. Kamiński, *Wprowadzenie do teologii pastoralnej*, Lublin 1992, s. 91-97.

²⁷ Por. F. Błachnicki, *Teologia pastoralna ogólna*, cz. 1, Lublin 1970, s. 346.

²⁸ T e n ż e, *Znaki katechumenackie*, w: *Biblioteczka animatora*, z. 2: *Katechumenat. Wspólnoty formacyjne we wspólnocie lokalnej*, Krościenko n.Dunajcem 1977, s. 74.

²⁹ T e n ż e, *Godziny Taboru*, dz. cyt., s. 82.

³⁰ Temat II Krajowej Kongregacji Odpowiedzialnych Ruchu Światło-Życie brzmiał: *Ruch Światło-Życie jako ruch soborowej odnowy Kościoła*. Wcześniej opracowane przez ks. Błachnickiego materiały w postaci teczek dostarczono uczestnikom i podjęto szczegółową dyskusję na temat celu posługi ruchu i określono go jako: soborowa odnowa Kościoła lokalnego, czyli wyraźnie ukierunkowano się na wchodzenie ruchu w parafię. Tematy kolejnych kongregacji: *Ruch Światło-Życie jako ruch ewangelizacyjny* (1978) oraz *Miejsce charyzmatu Ruchu Światło-Życie w Kościele* (1979) były dalszym dopracowywaniem pragmatyki soborowej odnowy parafii. – Zob. *Charyzmat Światło-Życie. Próba opisu. Tekst roboczy na Nadzwyczajną Kongregację Odpowiedzialnych*, Lublin 1992, s. 15-16.

³¹ F. Błachnicki, *Etapy realizacji wspólnotowego modelu parafii. Wizja Ruchu Światło-Życie*, „Koinonia” 1979, nr 2, s. 13.

³² T e n ż e, *Ewangelizacja w procesie budowania nowej parafii...*, art. cyt., s. 28-29.

³³ T e n ż e, *Etapy realizacji wspólnotowego modelu parafii*, art. cyt., s. 15.

³⁴ Tamże, s. 17.

³⁵ Ks. F. Błachnicki jako pracownik naukowy KUL został decyzją Konferencji Episkopatu Polski mianowany w 1967 r. krajowym duszpasterzem służby liturgicznej. – Zob. M. Marczewski, *Posługa zbawcza...*, dz. cyt. s. 75-77.

³⁶ Plan wielkiej ewangelizacji *Ad Christum Redemptorem* opracował ks. Błachnicki w latach 1979-1980. Szczegółowe założenia, strategia i program zob. F. Błachnicki, *Rekolekcje ewangelizacyjne. Podręcznik, „Światło-Życie” 1986; t e n ż e, Ewangelizacja według planu Ad Christum Redemptorem*, cz. 1-3, [b.m.r.w.].

³⁷ Ks. Błachnicki wymienia tutaj następujące elementy tego procesu: wdrażanie w życie modlitwy, życie słowem Bożym, sakramentami świętymi, a zwłaszcza Eucharystią, wdrażanie do nieustannej metanoi, do dawania świadectwa i życia we wspólnocie. – Zob. F. Błachnicki, *Ewangelizacja w procesie budowania nowej parafii*, art. cyt., s. 40-42.

³⁸ T e n ż e, *Etapy realizacji wspólnotowego modelu parafii...*, art. cyt., s. 18

³⁹ T e n ż e, *Znaki katechumenackie*, art. cyt., s. 71; t e n ż e, *Charyzmat Światło-Życie...*, dz. cyt., s. 70.

⁴⁰ Zob. G. Wilczyńska, *Pamięci Ojca, „Oaza” 1998*, nr 35, s. 6.

⁴¹ Por. wypowiedź kard. Wojtyły do moderatorów archidiecezji krakowskiej na spotkaniu w Poroninie we wrześniu 1972 r. przytoczona w referacie ks. F. Błachnickiego *Charyzmat Ruchu Światło-Życie w służbie odnowy Kościoła lokalnego*, art. cyt., s. 67.